

Wyrok z dnia 19 stycznia 1998 r.

I PKN 487/97

1. Do oceny charakteru umowy o pracę zawartej z nauczycielem przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 87, poz. 396) należy stosować obowiązujące wówczas brzmienie ustawy. Posiadanie kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela nie było wtedy warunkiem do zawarcia umowy o pracę na czas nie określony.

2. Warunki organizacji nauczania, umożliwiające zawarcie z nauczycielem umowy terminowej, nie dotyczą organizacji szkoły.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 1998 r. sprawy z powództwa Elżbiety N.-A. przeciwko Szkole Podstawowej w R. o ustalenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 26 czerwca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powódka Elżbieta N.-A. domagała się ustalenia, że wiąże ją z pozwaną Szkołą Podstawową w R. umowa o pracę na czas nie określony. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie wyrokiem z dnia 10 lutego 1997 r. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powódka została zatrudniona w charakterze nauczyciela języka polskiego w dniu 1 września 1993 r. Zatrudnienie powódki opierało się następnie na kolejno zawieranych umowach o pracę na czas określony. Łącznie strony zawarły cztery umowy o pracę, w tym ostatnią na okres od 1 września 1995 r. do 31 sierpnia 1996 r. Zarówno w dniu zawarcia pierwszej umowy, jak i następnych i

do upływu czasu na jaki została zawarta ostatnia umowa, powódka nie posiadała ukończonych studiów wyższych, ani też żadnej szkoły kształcącej nauczycieli. Nie była też nauczycielem mianowanym. W latach szkolnych 1993/1994 i 1994/1995 powódka była zatrudniona w zastępstwie nauczycielki języka polskiego Ewy S., która przebywała na urlopie bezpłatnym i z którą stosunek pracy został rozwiązany w styczniu 1995 r. W roku szkolnym 1995/1996 na język polski przewidziano w pozwanej Szkole 55 godzin. Zajęcia z tego przedmiotu prowadziło wraz z powódką czterech nauczycieli, w tym zastępca dyrektora szkoły Krystyna B., która z racji pełnionej funkcji miała przyznaną tylko połowę obowiązkowego wymiaru godzin. Zawierając z powódką umowę o pracę na czas określony na rok szkolny 1995/1996 dyrektor pozwanej Szkoły miał na względzie to, że musi zapewnić obowiązkowe pensum godzin swojej zastępczyni, gdyby musiała odejść z funkcji zastępcy dyrektora. To samo dotyczyło mianowanej nauczycielki języka rosyjskiego, wobec zmniejszenia się godzin nauczania tego języka, a także nauczycieli mianowanych będących na dłuższych urlopach. Dyrektor brał także pod uwagę, że powódka nie posiadała kwalifikacji wymaganych na stanowisko nauczyciela. W okresie opracowywania planu organizacyjnego szkoły na rok 1995/1996 nie zgłosił się żaden kandydat z pełnymi kwalifikacjami do nauczania języka polskiego. Pismem z dnia 30 maja 1996 r. dyrektor pozwanej Szkoły poinformował powódkę, że po 31 sierpnia 1996 r. nie zawrze z nią umowy o pracę na następny rok szkolny. Sąd Rejonowy uznał, że zatrudnienie powódki na czas określony było uzasadnione najpierw potrzebą zastępstwa nieobecnego nauczyciela, a następnie przyczynami organizacyjnymi nauczania w szkole. Dyrektor Szkoły musiał zatroszczyć się o pełne pensum godzin dla Krystyny B., na wypadek rezygnacji ze stanowiska wicedyrektora, a także dla mianowanej nauczycielki Elżbiety S. ze względu na eliminowanie godzin nauczania języka rosyjskiego i dla mianowanych nauczycieli przebywających na urlopach. Wprawdzie z dniem 1 września 1996 r. została przyjęta do Szkoły nauczycielka języka polskiego posiadająca pełne kwalifikacje do nauczania tego przedmiotu, ale fakt ten nie może wpłynąć na prawa powódki, gdyż wybór zatrudnionego nauczyciela służy dyrektorowi, który powinien kierować się dobrem dzieci i potrzebami szkoły.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 26 czerwca 1997 r. [...] oddalił apelację powódki od tego wyroku. Sąd

drugiej instancji uznał za trafny zarzut, że przepis art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 14 czerwca 1996 r. nie uzależniał zatrudnienia nauczyciela na podstawie umowy o pracę na czas nie określony od posiadania pełnych kwalifikacji zawodowych. Podzielił też podniesiony przez powódkę zarzut, że od stycznia 1995 r. nie zastępowała ona już nieobecnej nauczycielki polonistyki, z którą w tym czasie stosunek pracy został rozwiązany. Sąd Wojewódzki dokonał analizy w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1994 r., I PZP 28/94. Uznał jednak, że zapadła ona w innym stanie faktycznym niż w rozpatrywanej sprawie. Sąd Wojewódzki podkreślił, że powódka nie miała wymaganych kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela oraz że do stycznia 1995 r. zastępowała nieobecną nauczycielkę języka polskiego. Dyrektor pozwanej Szkoły jako odpowiedzialny za realizację zadań szkoły, organizację nauczania oraz dydaktyczny i wychowawczy poziom szkoły, troszczył się o zapewnienie wymaganego pensum dla nauczycieli mianowanych, którzy chwilowo z przyczyn organizacyjnych nie realizowali pełnego pensum, bądź przebywali na urlopach. Uznał, że z tych właśnie przyczyn organizacyjnych dyrektor nie zatrudnił powódki na czas nie określony, mając świadomość konieczności zapewnienia dalszego zatrudnienia nauczycielom mianowanym oraz odpowiedzialność za dydaktyczny i wychowawczy poziom szkoły.

Od tego wyroku kasację wniosła powódka, zarzucając naruszenie art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela. Powódka podniosła, że przepis ten w brzmieniu obowiązującym w chwili zawierania z nią umów o pracę nie uzależniał możliwości zatrudnienia na czas nie określony od posiadania pełnych kwalifikacji. Wywiodła, że została zatrudniona w zastępstwie nieobecnego nauczyciela, lecz przyczyna ta ustała w styczniu 1995 r. Wobec tego powódka uważa, że umowa o pracę, którą zawarto z nią w dniu 24 stycznia 1995 r. powinna być traktowana jako umowa o pracę na czas nie określony.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji. Wywiodła, że nie było możliwe zawarcie umowy o pracę na czas nie określony z osobą nie posiadającą pełnych kwalifikacji nauczycielskich, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 9 ust. 1 Karty Nauczyciela. Nadto podniosła, że należy w sprawie stosować przepisy Karty Nauczyciela w brzmieniu po nowelizacji z dnia 14 czerwca 1996 r., gdyż tak stanowi art. 8 ustawy zmieniającej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć kwestie podniesione w odpowiedzi na kasację. Uznanie zasadności jej poglądów prowadziłoby do oddalenia kasacji bez względu na podniesione zarzuty. Jeżeli bowiem uznać, że z powódką w ogóle nie było możliwe zawarcie umowy o pracę na czas nie określony, to w taką umowę nie mogła przekształcić się umowa terminowa. Należy stwierdzić, że do oceny charakteru umowy o pracę jaką zawarto z powódką w dniu 24 stycznia 1995 r. należy stosować przepisy w brzmieniu wówczas obowiązującym. Nie ma bowiem w tym zakresie zastosowania art. 8 ustawy z dnia 14 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 87, poz. 396). Przepis ten stanowi, że w sprawach wszczętych, a nie zakończonych do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się jej przepisy, czyli przepisy Karty Nauczyciela w nowym brzmieniu. Jednakże zawarcie umowy o pracę nie jest "wszczęciem sprawy" w rozumieniu tego przepisu. Jest to zdarzenie jednorazowe, które wywołuje skutki prawne w tym momencie. Do ich oceny należy więc stosować przepisy wówczas obowiązujące, a więc przepisy Karty Nauczyciela w brzmieniu sprzed nowelizacji (ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r., Dz.U. Nr 3, poz. 19 ze zm.). Faktycznie art. 9 ust. 1 Karty Nauczyciela w takim brzmieniu przewidywał, że stanowisko nauczyciela może zajmować osoba, która posiada wyższe wykształcenie z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym lub ukończyła szkołę kształcącą nauczycieli i podejmuje pracę na stanowisku, do którego są to wystarczające kwalifikacje. Z tego przepisu można by wyprowadzić wniosek, że posiadanie kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela było warunkiem niezbędnym. Wniosek ten nie jest jednak prawidłowy, gdyż należy go zmodyfikować w świetle art. 10 Karty Nauczyciela. Z art. 10 ust. 2 tej ustawy (w poprzednim brzmieniu) wynikało bowiem, że stosunek pracy z nauczycielem nawiązuje się na podstawie mianowania, między innymi pod warunkiem posiadania wymaganych kwalifikacji do zajmowania danego stanowiska (art. 10 ust. 2 pkt 5). Jednakże art. 10 ust. 3 Karty Nauczyciela stanowił, że z nauczycielem, który nie spełniał wszystkich warunków określonych w art. 10 ust. 2 stosunek pracy nawiązać można było na podstawie umowy o pracę (*lege non distinguente* zarówno na czas nie określony jak

i na czas określony), z tym że nie można było nawiązać stosunku pracy z osobą nie spełniającą warunków wymienionych w art. 10 ust. 2 pkt 2-4 Karty Nauczyciela. Z tego przepisu wynikało więc, że na podstawie art. 10 ust. 3 możliwe było zawarcie umowy o pracę na czas nie określony i na czas określony z osobą, która nie posiadała odpowiedniego wykształcenia (nie spełniała warunku określonego w art. 10 ust. 2 pkt 5). Brak odpowiedniego wykształcenia nie był więc przeszkodą do zawarcia umowy o pracę na czas nie określony. W tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd drugiej instancji jest więc prawidłowe.

W uchwale z dnia 14 czerwca 1994 r., I PZP 28/94 (OSNAPiUS 1994 nr 10 poz. 160, OSP 1995 z. 4 poz. 82) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zatrudnienie nauczyciela spełniającego warunki z art. 10 ust. 2 pkt 2-4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 3, poz. 19 ze zm.) na podstawie umowy o pracę na czas określony, niezgodnie z przesłankami art. 10 ust. 4 tej ustawy, powoduje nawiązanie stosunku pracy na czas nie określony. Pogląd ten należy podzielić. Odnosząc go do stanu faktycznego sprawy należy stwierdzić, że umowę o pracę na czas określony, zawartą z powódką w dniu 24 stycznia 1995 r. należałoby uznać za umowę zawartą na czas nie określony, gdyby przyjąć, że nie istniała potrzeba terminowego zatrudnienia, wynikająca z organizacji nauczania lub z potrzeby zastępstwa nieobecnego nauczyciela. Sądy obu instancji uznały, że warunki określone tym przepisem były spełnione, gdyż potrzeba zatrudnienia powódki na podstawie umowy terminowej wynikała z organizacji nauczania, tj. z konieczności zapewnienia pełnego wymiaru czasu pracy nauczycielom mianowanym oraz rezerwacji możliwości takiego zatrudnienia nauczycielom pełniącym funkcje i przebywającym na urlopach. Tego poglądu nie można podzielić. W tym wyjątkowym przepisie chodzi bowiem o organizację nauczania, a nie o organizację szkoły. Dotyczy on więc przykładowo przypadków ograniczonego wymiaru godzin nauczania określonego przedmiotu (w całym roku lub jego części), a nie przypadków wskazanych przez Sądy. Jednakże w ostatecznym rozważeniu pogląd Sądów o możliwości zawarcia z powódką umowy o pracę na czas określony należy uznać za prawidłowy. W ustalonym stanie faktycznym spełniona była bowiem określona przepisem art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela przesłanka umożliwiająca zatrudnienie powódki na czas określony, a polegająca na potrzebie zastępstwa nieobecnego nauczyciela. Sądy ustaliły,

że zastępstwo przez powódkę nieobecnej nauczycielki Ewy S. ustało wobec rozwiązania z tą nauczycielką stosunku pracy. Jednakże Sądy równocześnie ustaliły, że inni nauczyciele przebywali na dłuższych urloпах i istniała potrzeba rezerwacji dla nich możliwości zatrudnienia po zakończeniu tych urloпów. W tym zakresie należy stwierdzić, że potrzeba zapewnienia zastępstwa nieobecnego nauczyciela, o której mowa w art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela nie musi dotyczyć zastępstwa tego samego nauczyciela przy kolejnych umowach zawieranych na czas określony. Zastępstwo to nie musi całkowicie odpowiadać ani wymiarowi czasu pracy nieobecnego nauczyciela ani też dotyczyć całego okresu jego nieobecności. Takich warunków art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela nie wprowadzał. W uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 1996 r., I PRN 92/96 (OSNAPiUS 1997 nr 8 poz. 130) Sąd Najwyższy uznał, że możliwe jest zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony uzasadnione potrzebą zastępstwa innego nauczyciela niż przy zawarciu umowy poprzedniej. W wyroku z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 22/97 (OSNAPiUS 1997 nr 21 poz. 418) Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że okresy zastępowania nieobecnych nauczycieli, pozwalające na zawarcie umowy na czas określony (art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela) nie muszą zgadzać się z okresami zawartych z nauczycielami umów terminowych. Podzielając te poglądy należy stwierdzić, że zatrudnienie powódki na czas określony nie naruszało normy art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela. Nie można więc przyjąć, aby zawarcie z nią terminowej umowy o pracę oznaczało zawarcie umowy na czas nie określony.

Ostatecznie więc rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji nie narusza art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela i ta podstawa kasacji nie może być uznana za usprawiedliwioną. Prowadzi to do oddalenia kasacji na podstawie art. 393¹² KPC.

=====